

- BĘDZIESZYNA
- BISKUPICE
- MELSZTYŃSKIE
- CZCHÓW
- DOMOSŁAWICE
- JURKÓW
- PIASKI-DRUŻKÓW
- TWORKOWA
- TYMOWA
- WYTRZYSZCZKA
- ZŁOTA

CZAS CZCHOWA



ROK VI NR 3/41 MARZEC 1996 CENA 60 GR/6000 ZŁ

MIESIĘCZNIK ZIEMI CZCHOWSKIEJ

SPONSOROWANY PRZEZ BANK SPÓŁDZIELCZY, RESTAURACJĘ „nad DUNAJCEM” i KAWIARNIĘ „ROCO”

ISSN 1232-6755

w numerze:

- ❖ 150 rocznica Rabacji w Galicji - „Kiedy hordy rabusiów od Olszyn idąc napadały na kościół, odprawiała się Msza święta...”
- ❖ Nieustający konkurs Muratora „Dom dostępny”
- ❖ Próba rekonstrukcji zamku w Czchowie wg. Andrzeja Szpunara
- ❖ Kto tak naprawdę jest autorem jednej z najbardziej znanych powieści rosyjskiej „Cichy Don”
- ❖ W kwietniu odbywać się będą zebrania grup członkowskich Banku Spółdzielczego w Czchowie
- ❖ Zakończyła się zimowa edycja Gminnych Igrzysk Sportowych młodzieży szkolnej
- ❖ Jak zwykle: krzyżówki, kalejdoskop, wspomnienia ks. Kaleboka, reklamy.

„CZAS GOSPODARCZY”

*od marca na stałe -
aby wiedzieć jeszcze więcej*

- ❖ Elita sponsorska - „...w tym miesiącu kawiarnia „Roco” ze Złotej dołączyła do elitarnego klubu sponsorów prasy sublokalnej...”
- ❖ Promocja gminy - rozpoczyna działalność Biuro Promocji Lokalnej w siedzibie ośrodka kultury.
- ❖ Najlepsza gmina - gmina Czchów przystąpiła do konkursu „Najlepsza gmina województwa tarnowskiego w 1996 roku”.
- ❖ INVESTCITY ‘96 - Wystawa Gospodarcza Miast Polskich INVESTCITY ‘96
- ❖ Jeżdżą nie płacąc lub płacąc mniej podatków w 1996 r.
- ❖ Niższe podatki - projekty - „...od przyszłego roku płacić będziemy podatki ...”
- ❖ 7% VAT w budownictwie

Tegoroczną zimę pamiętać będziemy długo - mrozy dały się wszystkim we znaki. Bywały jednak bardzo gorące dni, jak to miało miejsce 11 i 12 marca, kiedy świat z napięciem śledził lot chińskiego satelity szpiegowskiego. Najpierw wg. naukowców satelita miał spaść na Wyspy Brytyjskie lub północną Polskę, ostatecznie kiedy wylądował w oceanie, okazało się, że najbardziej zagrożone były terytoria kanadyjskie.

150 - rocznica RABACJI

Już w 1845 roku w całej Galicji, a więc pod zaborem austriackim było przygotowane ogólne powstanie przeciwko zaborcy. Austriacy wykorzystali długoletnie niezadowolenie chłopskie przeciw pańszczyźnie i dworom. W większości miejscowości zostali zwolnieni na urlop chłopci odbywający służbę wojskową tzw. "Urlopnicy" w armii austriackiej, po wcześniejszym przeszkoleniu propagandowym przeciw szlachcie i księżom. Ogólnogalicyskie powstanie przeciw zaborcy miało się rozpocząć 12 lutego 1864 roku, jednak ze względu na słabą organizację było opóźnione i rozpoczęło się w nocy 17/18 lutego. Zaborca nastawił chłopów przeciw szlachcie i księżom, przeciw dworom i kościołom. Dość dodać, że w tym powstaniu w Galicji napadnięto na 470 dworów, 52 plebanie, 11 kościołów. W okrutny sposób zamordowano 728 osób w tym 245 dziedziców i członków ich rodzin, 327 osób służby dworskiej, 6 księży oraz 150 osób będących w obronie księży, kościoła, dworu tj.: strażnicy, dozorczy, służba kościelna itp.

W naszych stronach rabacja też zebrała obfite żniwo. Ówczesny dziekan czchowski i proboszcz domosławicki wspominał: "...Kiedy w tymże roku lud wiejski z rozmaitych wiosek podburzony do buntu (przeciw rewolucji) przez rząd austriacki począwszy z dniem 19 lutego z wściekłością nie do opisania napadł na dwory i plebanie, bijąc się i zabijając szlachtę, raniąc, przebijając i mordując z największym okrucieństwem winnych i niewinnych szlachciców, wyrządzając okropne rabunki, zabierając nawet zboże, ziemniaki, bydło, pieniądze, niszcząc budynki tak, że nawet ścian, obrazów nie zostawiano całych. Napadano także na niektórych kapłanów i rabowano, a co godne ubolewania, że kościoły nie były od nich bezpieczne, jeśli gdzie w nich którego ze szlachty znalezione. W tutejszej miejscowości tylko dwóch zabito to jest Jana Galana przełożonego dworskiego - zarządcę dworu domosławickiego i Jana Teleśnickiego mechanika dworskiego w browarze w Domosławicach. Innych członków rodziny dworskiej pobito, poraniono, ale zawiezieni do szpitala do Bochni zostali przez lekarzy wyleczeni. Buntownicy w tutejszym kościele nic złego nie zrobili.

Kiedy hordy rabusiów od Olszyn idąc napadły na kościół, odprawiała się Msza święta. Rabusie czekali, aby po skończonej mszy świętej obrabować i zabić mnie, czyli księdza proboszcza i oficjalistów dworskich. W czasie odprawiania mszy świętej, doznałem wielkiej otuchy od Matki Bożej Domosławickiej, której przemożnej przyczynienie się poleciłem. Odwróciłem się do nich od ołtarza i szczerze, otwarcie i serdecznie zacząłem mówić oraz grożąc karą Bożą. Zostali skruszeni, upadli na kolana i leżeli krzyżem w czasie dalszej mszy świętej. Łaskę ocalenia przypisuję pomocy Bożej, zaś szczególną opiekę Najświętszej Maryi Pannie w Domosławickim obrazie, że nic złego mi nie zrobili."

Dnia 19 lutego zabito w Charzewicach Jana Galanta komisarza dóbr dworskich, w dworze Biskupice Lanckorońskie obecnie Melsztyńskie, zostali zamordowani: Jan Galan (zarządca dworu) Teleśnicki Mikołaj i Teleśnicki Jan (gorzelnik we dworze) i Włodkowski Mikołaj (mechanik dworskiej gorzelnii). Z dworu w Domosławicach pozbawiono życia Hubczyka Jana - pisarza prowentowego z dworu Biskupice, który się tu ukrył, oraz Jana Teleżyńskiego - gorzelnika. Czy wszyscy zabici byli na miejscu tego materiały źródłowe nie podają w szczegółach. Innych mieszkańców dworu, służbę ciężko pobito, poraniono i odwieziono do cyrkułu w Bochni (za każdego dostarczonego szlachcica zaborca wypłacał 5 złotych reńskich). Pobici i ranni z dworu po przesłuchaniu w cyrkułe bocheńskim, zostali przewiezieni do szpitala skąd po wyleczeniu wrócili do zniszczonych i splądrowanych domów.

W czasie pamiętnej rabacji zbuntowane masy chłopstwa rozbiły browary i gorzelnie, a takie istniały przy każdym większym dworze. Pod wpływem alkoholu pijany motloch nie przepuszczał nawet rzeczom martwym. W kościele klasztornym w Zakliczynie już przed godziną 8-mą czerń chłopska otoczyła klasztor i o 8-mej wtargnęła do kościoła i budynków. Plądrowano od piwnic po strych, szukając panów i rabując wszystko co popadło: między innymi srebrne nakrycia stołowe, noże, łyżki, widelce, obrusy, sprzęty kuchenne,

wszystkie zapasy żywnościowe, z kasy klasztornej zabrano 200 florenów, pozrywano podłogi, poprzebijano obrazy wiszące na ścianach korytarzy, ograbiono wszystkie mieszkania zakonników, ubrania, zegary, pościel, wyrzucano przez okna, a następnie przez mur, gdzie kobiety ładowały na duże wozy. Tak było i we wszystkich dworach. Do kościoła na koniach chłopci powjeżdżali, z zachrystii zabrano ornaty, komże, nawet takowe z ołtarzy zdejmowano kielichy do kieszeni brano i chowano. Do cymborium otworzono i puszkę chłop zabrał, wysypał komunikanty na ołtarz, a tę dalejże pakować do torby uwiązanej do pasa, ale kobieta stojąc na ambonie, a z niej czyniąc rozporządzenia, co mają robić rabusi kościele i klasztorze odezwała się: "wszystko jes nase, ale kielichy i puski ostawmy" i tak nazad w puszkę zebrałszy komunikanty z ołtarza i gradusów zastawiono lecz ołtarze ze wszystkiego złupione zostały.

Uszkodzono marmurowy nagrobek fundatora Zygmunta Tarły tak, że nogi utracono, nie przepuszczono nawet wnętrzu grobów kościelnych, płyty odwalono i potłuczono na kawalki... w grobach nie szanując szczątków nieboszczyków, rozbijając trumny, a kości po różnych miejscach piwnic grobowych rozrzucono. Z korytarzy pozbierano obrazy mniejsze, a większe niszczone. W obrazach świętych głowy wyrzynano.

Ostateczny bilans strat w klasztorze wyniósł 1306 florenów i 44 krucigerów, było kwotą bardzo dużą. Jak odnotowały kroniki, zbrodnie popełnione przez chłopstwo w czasie rabacji lutowej w 1846 roku zostały surowo ukarane w całej Galicji. Oczywiście nie przez zaborcę, bo ten płacił nagrody i nikogo do odpowiedzialności sądowej nie pociągnięto chociaż znano przywódców i sprawców tych strasznych mordów. W roku 1847 nastąpił straszny głód, nieurodzaje, choroby zakaźne między innymi tyfus, cholera oraz liczne pożary. W parafii Domosławice zmarło 207 osób w tym czasie, gdy normalnie w roku umierało 20 - 30 osób. W parafii pochodzenia Jakuba Szeli Siedliskach Bogusz w ciągu pięciu lat po rzezi galicyjskiej tamtejszy proboszcz pochował 1891 swoich parafian.

Józef Łojek

murator

Dekalog Dostępności MURATORA 1996

Pierwsze – dom dla czteroosobowej rodziny o miesięcznym dochodzie powyżej 2500 zł brutto, która odłożyła na budowę domu około 30 000 zł i jest w stanie ponosić miesięczne obciążenia spowodowane spłatą kredytu do wysokości 25% dochodów rodziny brutto.

Drugie – całkowity koszt budowy domu pod klucz nie może przekroczyć 100 000 złotych* (nie licząc działki), chyba że wzrost kosztów inwestycji będzie umotywowany znaczącym zmniejszeniem kosztów eksploatacji.

Trzecie – budowa nie powinna trwać dłużej niż 6 miesięcy.

Czwarte – projekt musi być zgodny ze wszystkimi normami budowlanymi obowiązującymi w Polsce.

Piąte – musi gwarantować możliwość budowy na niewielkich, uzbrojonych działkach.

Szóste – dom musi być trwały.

Siedmome – musi być ładny i funkcjonalny.

Ósme – musi być przyjazny dla środowiska (dotyczy to materiałów, z których powstaje, a także odprowadzanych zeń ścieków i zanieczyszczeń).

Dziewiąte – musi być tani w eksploatacji.

Dziesiąte – nie może być duży; aby pierwsze i drugie przykazanie mogło być realne nie powinien przekraczać 120-130 m² powierzchni użytkowej.

* cena w I kwartale 1996.

Wydawnictwo MURATOR i Fundacja DOM DOSTĘPNY
ogłaszają

NIEUSTAJĄCY KONKURS

na najlepszy

PROJEKT DOMU DOSTĘPNEGO

oraz

otwartą kwalifikację do katalogu MURATORA

„DOM DOSTĘPNY”

W konkursie mogą brać udział projekty architektoniczno- budowlane wolno stojących domów jednorodzinnych wraz z kosztorysem i technologią wykonania.



Spośród projektów zgłoszonych do 20 czerwca 1996 roku
wybrany zostanie:

PROJEKT DOMU DOSTĘPNEGO ROKU 1996

Najlepsze projekty zgłoszone do 20 czerwca 1996 roku i spełniające obecne warunki konkursu, zostaną opublikowane w katalogu DOM DOSTĘPNY, który ukaże się w grudniu 1996 roku.

Warunki konkursu roku 1996

do nabycia od 1 marca 1996 roku w siedzibie Wydawnictwa MURATOR,
al. Wyzwolenia 6 lok. 43, 00-570 Warszawa, w godzinach 9.00-16.00
lub za zaliczeniem pocztowym (bez prawa zwrotu). Cena 20 zł.

Terminarz

Sprzedż warunków: od 1 marca do 20 czerwca 1996 roku.
Składanie prac: do 20 czerwca 1996 roku w siedzibie Wydawnictwa MURATOR lub za pośrednictwem poczty – przesyłką poleconą wysłaną pod adresem Wydawnictwa.
Ogłoszenie wyników konkursu w miesięczniku „MURATOR” w numerze 10/1996.

OBIAŁ WIGILIJNY

Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Czchowie składa serdeczne podziękowania panu Januszowi Kumorkowi za ufundowanie obiadu wigilijnego dla osób samotnych i biednych.

Tradycyjne spotkanie wigilijne odbyło się 24 grudnia 1995 roku. Wyrażamy nadzieję, że również w roku bieżącym będziemy mogli liczyć na odruch serca ze strony sponsorów.

Zarząd PKPS

Zamek w Czchowie - rekonstrukcja

Zakończył się, trzeci już z kolei, sezon badań wykopaliskowych w Czchowie. Warto więc podjąć próbę podsumowania dotychczasowych wyników badań na wzgórzu zamkowym.

W 1994 roku odsłonięto cały zarys tzw. Domu Zamkowego, a więc części mieszkalnej zamku wraz z fragmentem brukowanego dziedzińca. W 1995 zaś okazało się, że odsłaniane mury są jedynie częścią fundamentową budowli, zaś odkryty kamienny portal prowadzi do części piwnicznej Domu Zamkowego.

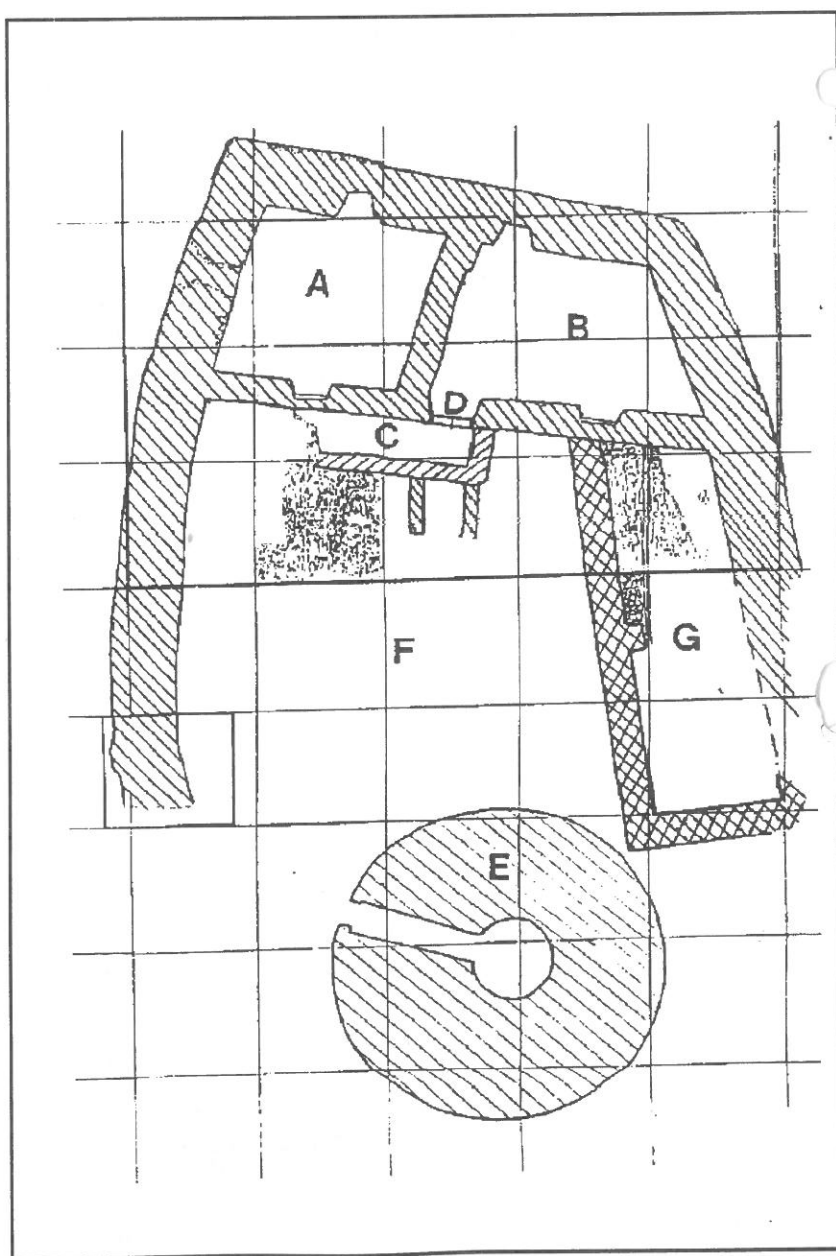
Ostatecznym potwierdzeniem tej tezy okazało się odkrycie wielkiego łuku kamiennego, który łączył pomieszczenia A i B zamku tworząc jedną rozległą salę, oraz otworów okiennych od strony dziedzińca (rys. 1). "Okna" te podobne są do okien piwnicznych w innych zamkach w Małopolsce. Na planie odkrytej części zamku (rys. 1) literami A i B zaznaczono pomieszczenia Domu Zamkowego. Litera C to niewielki przedsionek i klatka schodowa, D - kamienny portal drzwi do części piwnicznej, E - wieża zamkowa, F - dziedziniec z fragmentami bruku kamiennego, G - budynek gospodarczy.

Próba pierwszej rekonstrukcji bryły zamku widzianej od strony drogi Wojnicz - Nowy Sącz publikowana była już w Czasie Czchowa. Dziś chciałbym pokusić się o pokazanie zamku w Czchowie od strony dziedzińca, tak jakbyśmy stali pod wieżą i patrzyli na dziedziniec z widokami na Dom Zamkowy.

Pamiętać należy, że zamek w Czchowie istniał i tętnił życiem przez kilkaset lat, w tym czasie kolejni zarządcy zamku zmieniali jego kilkaset lat, w tym czasie kolejni zarządcy zamku zmieniali jego wygląd rozbudowując lub przebudowując jego wnętrze. Na podstawie odkrytych

reliktów murów pierwotny wygląd zamku mógł być taki jak na rycinie nr 2. Grubość fundamentów pozwala na hipotezę, że Dom Zamkowy był piętrowy. Wejście do niego mogło prowadzić przez portal po lewej lub prawej stronie. Na naszym rysunku jest umieszczone po lewej stronie. Jednocześnie wejście do części piwnicznej prowadziło bezpośrednio z dziedzińca i było obramowane dwoma murami. Po pewnym czasie dokonano

niewielkiej zmiany (rys. 3). Wejście do części piwnicznej zamku z dziedzińca zostało zlikwidowane, wybudowano coś w rodzaju przedsionka z klatką schodową prowadzącą do piwnic. Wielka liczba detali kamiennych z okien znaleziona w wypełniku tej klatki schodowej sugeruje, że była ona oświetlona kilkoma oknami z kamiennymi obudowami.



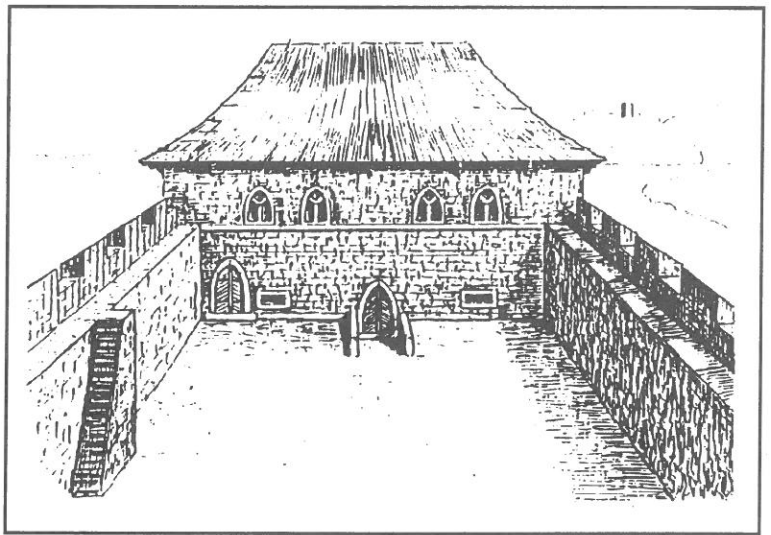
Ryc.1. Plan zabudowy zamku w Czchowie odsłonięty w trakcie badań wykopaliskowych w latach 1993-95

W miarę upływu czasu na wzgórzu zamkowym było coraz cienie, dlatego kolejna przebudowa jakiej dokonano polegała na wybudowaniu po stronie zachodniej wzdłuż muru obronnego kolejnego budynku którego fundamenty kamienne odkryliśmy w tym roku (rys. 4). Oczywiście jest jeszcze szereg spraw do końca nie wyjaśnionych dlatego traktuję te rysunki i proponowaną rekonstrukcję jako pierwszą próbę odtworzenia wyglądu zamku od wewnątrz. Z całą pewnością dziedziniec zamkowy był dodatkowo zabudowany szopami i drewnianymi budynkami zapewne wzdłuż murów. Niestety po drewnianej zabudowie dziedzińca zostało po latach bardzo niewiele. Należy także przypuszczać iż na dziedzińcu znajdowała się studnia. Nie udało się nam niestety odkryć bramy zamkowej i nie wiemy jak wjeżdżano do zamku. Brak śladów takiej bramy odsłoniętych dotychczas murach sugeruje, że brama znajdowała się na południe lub wschód od wieży.

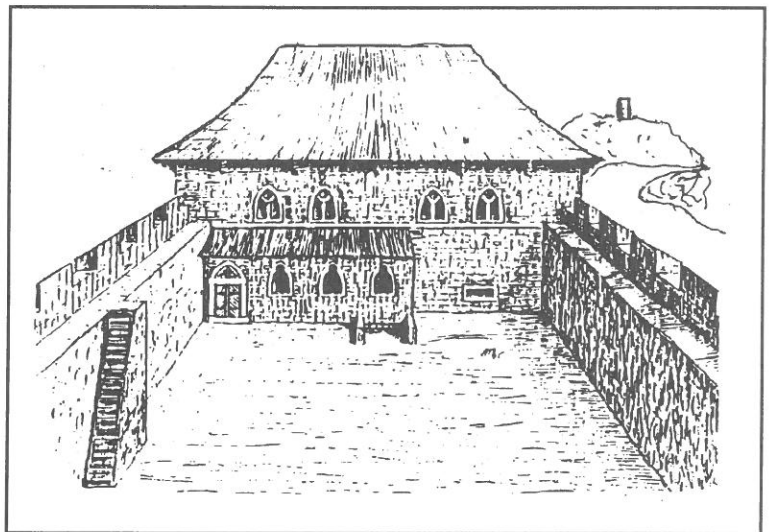
Myślę, że kolejny sezon wykopaliskowy w 1996 roku pozwoli nam także pokazać jak zamek wyglądał od strony miasta Czchowa.

Na zakończenie pozwolę sobie na kilka refleksji ogólnych. Nasze prace archeologiczne trwają już 3 lata, ale także, staraniem Komitetu Odbudowy Baszty w Czchowie, trwają przecież prace na samej baszcie. Mimo znacznych kosztów sporo już zrobiono. Zabezpieczono wejście i otwory okienne, zrekonstruowano część korony wieży, wykonane zostały ścieżki i schodki ułatwiające dojście na zamek, zakupiono część materiałów. Wycięcie części drzew odsłoniło wieżę zamkową, która widoczna jest obecnie z tej odległości. Jednym z efektów tych działań są liczne wycieczki pojawiające się na zamku. Mam nadzieję, że w przyszłym roku prace renowacyjne na baszcie zostaną zakończone, zaś wykopaliska odsłonią cały zarys zamku tak aby można było stworzyć projekt dalszych działań rekonstrukcyjnych. Oczywiście nie ma mowy o odbudowie zamku, można jednak będzie nadbudowując odkryte fundamenty pokazać zarys całej budowli. Zanim to nastąpi odkryte relikty murów muszą poczekać. Zbudowane zadaszenia chronią wiekowe mury przed zniszczeniem dlatego korzystam z okazji i apeluję do mieszkańców Czchowa aby nie niszczyć tych zadaszeń i odkrytych murów.

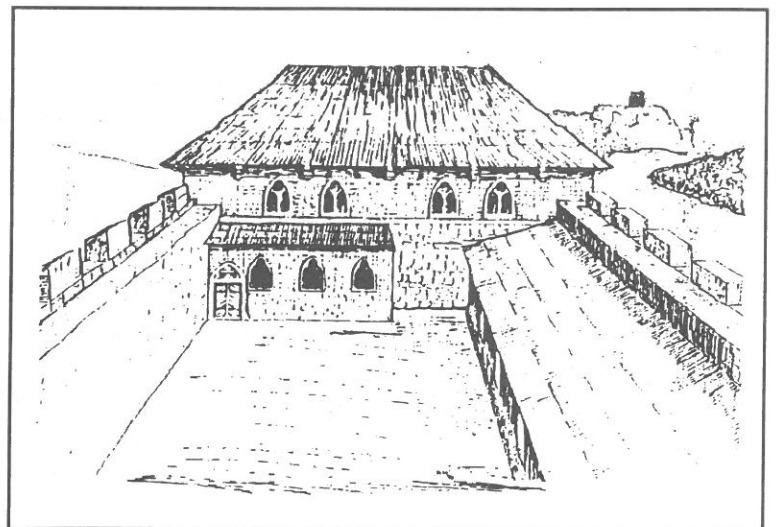
Andrzej Szpunar



Ryc.2. Pierwotny kształt dziedzińca zamkowego i części mieszkalnej



Ryc.3. Dziedziniec i Dom Zamkowy po pierwszej przebudowie



Ryc.4. Widok dziedzińca zamkowego po ostatniej przebudowie



STAŃCZYK

Jak to „Głosiciel” ogłosił

Była kiedyś w sąsiedniej gminie za Dunajcem taka chwalebna jednoosobowa instytucja, co to chodziła po rynku i ludziskom różne wieści gminne rozgłaszała. Zasię sąsiedzi i dziś nie gorsi, czasy świetnie wspominając „Głosiciela” wskrzesili, tyle że nie żywego jeno gazetowego, za co im się chwala należy, bo sprytnie tradycję z wymogami współczesnego postępu poženili. Ów „Głosiciel” informuje, najchętniej o tym co lokalna władza chce aby informował. Skoro jednak takie zapotrzebowanie jest u sąsiadów, to mnie śmiesznemu i przygłupawemu

„Pomysł” niebyły

W marcowym numerze „Głosiciela”, pisma ukazującego się w Zakliczynie, ukazała się notatka, którą przyjęliśmy jako odzew władz tamtejszej gminy na nasze informacje zamieszczone w kalejdoskopie (Cz.Cz. nr 1/39) dotyczące tzw. „pomysłu zakliczyńskiego”. Pomijając tyrady słowne redaktora Marka Niemca, który usiłuje obrazić naszą gazetę, jesteśmy radzi ze stanowiska tamtejszych władz. Sądzę że podobnego zdania jest środowisko pogranicza pozwalamy sobie na przedruk notatki „Wrózenie z fusów” (Głosiciel nr 3/17 Rok III Marzec 1996) ponieważ takie prawo daje nam przynależność obu tytułów do PSPL.

*Z życzeniami sukcesów
dla „Głosiciela”
redakcja „Czasu Czchowa”*

Stańczykowi nic do tego i basta. Powiem więcej - władza ma takie prawo i dobrze, że z tego prawa korzysta. Jak to świetnie musi być, gdy władza „zapładnia tematem” np. oświatowym. Już dawno przekonywałem o tym kolegów „Cz.Cz.”, ale oni jacyś dziwni - im się podoba władza czchowska, która co rusz wykręca się od podsuwania tematów. Zdarzy się, że naszą władzę skrytykujemy, lecz Ona miast się emocjonować, zachowuje się z klasą. Tak mi koledzy - co oni tam za redaktorzy - tłumaczą. Skoro o emocjach piszemy, to kolega szanowny „mn” pod wpływem sporych emocji musiał „Wróżyć z fusów”, skoro poinformował czytelników „Głosiciela”, że „Czas Czchowa” dorobił się pierwszego numeru, co by świadczyło że przez pięć lat ani jednej kartki gazety czchowskiej nie wydrukowano. Na metryczce styczniewego „Cz.Cz.”

Wrózenie z fusów

W pierwszym numerze „Czasu Czchowa” redakcja chwali się informacjami „z dobrze poinformowanych źródeł”, co do których mamy spore wątpliwości.

Z czchowskich rewelacji dowiadujemy się o „pomyśle zakliczyńskim” dotyczącym przeniesienia dzieci z Faliszewic i Charzewic do szkoły w Gwoźdźcu. Ze szkołą dla placówki w Domosławicach. Pomysł doprawdy kuriozalny i równie niezrozumiały dla... wóldarzy naszej gminy. Nikt, łącznie z wójtem Chrobakiem, nie przypomina sobie, by stosowaną propozycję w kuratorium omawiano. Radny z Faliszewic - Bolesław Winiarski - również zdecydowanie zaprzecza: „To plotka, wyssana z palca, komuś zależy na sianiu fermentu” - twierdzi.

Nie dziwimy się emocjom. Szanowni redaktorzy „Czasu” są zapewne pod wpływem swoistego entuzjazmu związanego z przejściem

dość wyraźnie pisze: ROK VI, NR 1/39, itp. itd. Co tam jednak drobiazgi - sedno sprawy jest ważne. Jeśli cytowane w artykule ważne osoby nie przypominają sobie o niczym, bądź odcinają się zdecydowanie, to ja skromny Stańczyk bardzo się cieszę, że „pomysł” przyśnił się tylko naszym kuratorskim wiewiórkom. Operatywność władz sąsiadów jest mi znana i dokonania w dziedzinie oświaty budzą mój niekłamanym podziw. Sądzę, że „Głosiciel” będzie informował o kolejnych sukcesach na wszystkich polach działania władz Zakliczyna. Jestem nawet przekonany, że władze obu naszych gmin współpracują w celu rozwiązania wspólnych problemów, o czym ani Stańczykowi, ani „mn” się nawet nie przyśniło. Puenta z tym „pomysłem” jest taka jak z „korytarzem” przez Suwalskie: niby był, a go nie ma.

oświaty przez ich gminę. Zapłodnieni oświatowym tematem nie postarali się jednak, jak każe obiektywizm dziennikarski, o opinię drugiej strony.

Gmina Zaliczyn jako pierwsza w województwie - w 1992 roku - podjęła ryzyko utrzymania placówek oświatowych. Z jakim efektem? Nowe szkoły w Gwoźdźcu, Zawadzie Lanckorońskiej, Wróblowicach. Rozbudowa szkoły w Zakliczynie. Rozpoczęta budowa nowej szkoły w Paleśnicy. Szereg większych i mniejszych remontów pozostałych obiektów. Nie byłoby problemu, zapewne, z rozbudową szkoły w Charzewicach, by przekształcić ją w ośmioklasową. Ale czy jest sens? Czy warto też wozić dzieci do Gwoźdźca, odległego o 7 kilometrów, skoro do Domosławic jest 2 km?

Dziękujemy za podpowiedzi z Czchowa. Nasi radni mają swoje rozumy i umięją z nich korzystać. (mn)

CZAS GOSPODARCZY

ELITA SPONSORSKA

Po banku spółdzielczym w Czchowie, który pierwszy zdecydował się na sponsorat "Czasu Czchowa", podobną decyzję podjął Janusz Kumorek – "Restauracja nad Dunajcem". W tym miesiącu Stanisław Musiał kawiarnia "Roco" ze Złotej dołączyła do elitarnego klubu sponsorów prasy sublokalnej. Korzyści są obustronne; zyskuje gazeta i oficjalni sponsorzy. Fakty same mówią za siebie. "Czas Czchowa" jest jedną z nielicznych w tarnowskim gazetą sublokalną ukazującą się regularnie i docierającą do coraz szerszej grupy odbiorców. Sami odbiorcy wyrabiają sobie opinie na temat firm sponsorujących. Wiadomo w powszechnej świadomości, że kto ledwie wiąże koniec z końcem, na dość spory wydatek reklamowy pozwolić sobie nie może. Firmy, których logo ukazuje się na sponsorskiej stronie muszą być dobrymi firmami – tak odczytywane jest przez tych, którzy biorą gazetę do ręki. Zyskują czytelnicy, którzy biorą do ręki pismo schludniejsze, ciekawsze – podobnie jak sponsorzy – rozwijające się.

PROMOCJA GMINY

Wspominaliśmy w zapisach kalejdoskopowych o tym, że przy GOK powstanie biuro informacji o gminie. Dziś możemy powiedzieć, zapowiedź staje się faktem – rozpoczyna działalność Biuro Promocji Lokalnej w siedzibie ośrodka kultury. Zatrudniona została osoba, której zadaniem jest m. in. tworzenie banku informacji o Ziemi Czchowskiej. Interesują nas wszystkie oferty; kupna, sprzedaży, zamiany, reklamy, itp. Informacje te po umieszczeniu w zapisie komputerowym będziemy drukować w dodatku "Czas gospodarczy".

Zamieszczenie informacji w pamięci komputerowej z jednoczesnym jej wydrukiem w gazecie dla firm kosztuje 10 zł a dla osób fizycznych 5 zł. Jest również możliwość za naszym pośrednictwem, druku reklam w innych czasopismach lokalnych i sublokalnych. Godzi się zaznaczyć, że nasze Biuro Promocji Lokalnej jest pierwszą tego typu jednostką działającą w gminach woj. tarnowskiego i powstało przy bardzo życzliwej pomocy wójta gminy Czchów.

NAJLEPSZA GMINA

Gmina Czchów przystąpiła do konkursu "Najlepsza gmina województwa tarnowskiego w 1996 roku" ogłoszonego przez Sejmik Samorządowy Województwa Tarnowskiego. Nagroda dla zwycięzców konkursu ufundowana przez wojewodę wynosi 100 000 PLN. Celem konkursu jest wyłonienie gmin charakteryzujących się największą efektywnością i inicjatywą w działalnościach na rzecz:

- rozwoju gospodarczego gminy
- realizacji inicjatyw społeczno-gospodarczych
- promocji gminy
- ochrony środowiska
- rozwoju oświaty, kultury, sportu i turystyki.

INVESTCITY ' 96

Prezydent Tarnowa Roman Ciepela zwrócił się z propozycją do miast i gmin regionu tarnowskiego o rozważenie wspólnego uczestnictwa w piątej Wystawie Gospodarczej Miast Polskich INVESTCITY '96, która odbędzie się w listopadzie w Poznaniu. Spotkanie na ten temat odbyło się 18 marca w Tarnowie. Uczestniczyli w nim przedstawiciele naszej gminy.

JEŹDŹĄ NIE PŁACĄC LUB

PŁACĄC MNIEJ PODATKÓW W 1996 R.

Rada Gminy zwolniła z podatku od środków transportowych:

- 1) samochody specjalne z przeznaczeniem pożarniczym
- 2) inne samochody użytkowane przez straż pożarną
- 3) samochód będący własnością UG Czchów

O 25% mniej płacić będą właściciele samochodów zasilanych gazem.

BUDŻET GMINY

Dochody gminy Czchów w 1996 roku powinny wynieść 4839505 PLN, natomiast wydatki 4669500 PLN. Różnica pomiędzy dochodami a wydatkami przeznaczona jest na spłatę zadłużenia gminy.

AFERA Z DAROWIZNAMI

Jeśli prawie wszyscy podatnicy w kraju odliczyli sobie 15% dochodów od podstawy opodatkowania to grozi nam krach budżetu państwa. Na szczęście realność takiej sytuacji jest mało prawdopodobna. Grozi za to wicepremier Kołodko i to nie bezpodstawnie, bowiem jeśli urząd skarbowy udowodni fikcyjność umowy darowizny, to składający fałszywe zeznanie może zapłacić grzywnę w wysokości do 25 000 PLN. Do takiej sytuacji może dojść jeśli podczas "przesłuchania" obdarowany i darczyńca złożą różniące się zeznania. Trzeba też pamiętać, że urząd skarbowy ma prawo skontrolować podatnika w ciągu najbliższych pięciu lat.

Polacy coraz chętniej się zadłużają

W 1995 roku indywidualni klienci zaciągnęli łącznie 5,6 mld PLN różnego rodzaju kredytów, co oznacza ponad 70% wzrost w stosunku do

WSPOMNIENIA KSIĘDZA KOLEBOKA - część XVI.....

- PACYFIKACJA -**NA PRZESŁUCHANIU**

Mnie się pytali com ludziom mówił na kazaniach. Odpowiedziałem krótko: o Bogu. Nie pytali mnie już więcej. Ks. Skalski bał się przesłuchania, bo we wczorajszej rewizji zabrali mu portfel. W nim były 3 dolary. Był rozkaz oddawania dolarów pod karą śmierci. Bał się więc tych dolarów. W czasie przesłuchania jeden z Niemców przeszukał portfel i znalazł te dolary, ale nie zrobił z tego żadnej kwestii, tylko je rozdzielił. Było ich trzech. Z niemiecką pedanterią każdy dostał po dolarze. My bandyci, a oni ludzie uczciwi. Kiedy nas przesłuchiowano, wszystkich z powrotem przeprowadzili do kościoła na noc. W kościele w ławce jeszcze jednemu Kozakowi udało się zrabować obrączkę ślubną p. Skarzyńskiego. W chwilę potem do kościoła przyszedł Niemiec i wywołał nas księży i pana Skarzyńskiego, byśmy szli na plebanię. Tam mieliśmy mieć

areszt domowy. Dowodzący Kozakami Niemiec, jak już pisałem, mieszkał na plebanii. Z nim mieszkała jego kochanka, Rosjanka. Dowodzący był żonaty. Żona jego miała jakąś fabryczkę. Rosjanka zbierała więc zegarki, by być równie bogatą jak żona Niemca. W Czchowie miała już walizkę tych zegarków. Przez nią uprosili wysiedleni i gospodyni Niemca, by nas zwolnił z kościoła i pozwolił wrócić na plebanię. Na plebanii mieszkała druga rodzina wysiedlonych ze Lwowa. Jak zaczęła się pacyfikacja on i jego szwagier ukryli się na strychu i mimo rewizji jaką tam przeprowadzono, ich nie znaleźli. Rano ks. Skalski poszedł do Kościoła, by wykomunikować wczoraj wypowiedzianych. Nastrój u mężczyzn przez noc w kościele się zmienił. Chcieli się wszyscy spowiadać. Dlatego ks. Skalski przysłał Kozaka, bym poszedł do

kościół. Ks. proboszcz odprawiał Mszę świętą, a ja spowiadałem i potem na odwrót. Mężczyźni zaś śpiewali pieśni: "Pod Twoją obronę, pod Twą obronę Święty Boże". Ale jak oni śpiewali. Jeszcze nigdy nie widziałem i pewno widział nie będę mężczyzn tak szczerze się modlących. Na tym nabożeństwie mężczyźni jakoś otrząsnęli się z tego załamania. Przy końcu nabożeństwa przyjechało gestapo i zaczęło wywozić po kolei do Zakliczyna na rozstrzelanie. My księży ledwo wymknęliśmy się z kościoła. Ordynans Niemca Kozak, krzyczał na nas po co idziemy do kościoła, mamy siedzieć na plebanii jak nam dobrze. Przez okno ujrzelśmy leżącą na trawniku koło kościoła Latosińską, która pracowała na poczcie. Ordynans objaśnił nam, że znaleziono u niej broń i będzie rozstrzelana. Było to wierutne kłamstwo.

Z cyklu sensacje historii kolejna w „Czasie Czchowa” sensacja z obszaru literatury, tym razem światowej.

Kto jest autorem „Cichego Donu”?

Powieść „Cichy Don” została opublikowana w Związku Radzieckim. Jej autorem według oficjalnych wydawnictw był Michał Szołochow. Jest to nieprawda! Prawdziwym autorem fascynującej powieści, był urodzony w 1870 roku, utalentowany pisarz kozacki Fiodor Kriukow z Kubania. Pierwsze wątpliwości odnośnie autorstwa powieści ukazały się w ZSRR na łamach prasy już w 1928 roku. Wywiązała się nawet obszerna i głośna dyskusja literacka dotycząca dzieła i jego autora. Nie trwało to zbyt długo i nie doprowadziło do ostatecznego wówczas wyjaśnienia sprawy, ponieważ „najwybitniejszy znawca

literatury” Józef Stalin zakazał dyskusji na ten temat. W późniejszym okresie dysydent Aleksander Sołżenicyn wrócił do sprawy wydając książkę, w której zebrał wszystkie uprzednie wypowiedzi rosyjskich historyków literatury. Przeprowadzili oni wnikliwą analizę porównawczą powieści „Cichy Don” z małymi opowiadaniem M. Szołochowa. Analiza ta dotyczyła stylu, konstrukcji literackiej, charakterów i tła obyczajowego w porównywanych utworach. Wyniki badań wykluczały w zasadzie autorstwo Szołochowa. Sołżenicyn oficjalnie oskarżył go o przywłaszczenie cudzego utworu. Równocześnie emigracyjny rosyjski

historyk Nikołaj Miedwiediew ogłosił zebrane przez siebie dokumenty z których dobitnie wynika, że Michał Szołochow nie jest autorem powieści „Cichy Don”. Miedwiediew przytacza list Władimira Andriejewa do przyjaciela napisany w 1917 roku, w którym pisze o gotowym już wtedy rękopisie „Cichego Donu”! Miedwiediew przytacza również list niejakiego Oleszy do Kriukowa autora, w którym bardzo pochlebnie wyraża się o jego powieści „Cichy Don”. W jaki sposób Szołochow stał się posiadaczem tej powieści, dowiedzą się państwo w następnym numerze za miesiąc.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

GMINNE IGRZYSKA SPORTOWE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

ZIMOWA EDYCJA GIS ZAKOŃCZONA

Badminton

Rozgrywki w badmintona rozegrano 22 lutego w szkole podstawowej Jurków i Domosławice. Każda z ekip miała o co walczyć, bo dla 5 w klasyfikacji Tymowej wyższa lokata w klasyfikacji generalnej była w granicach możliwości. Tymczasem końcowy wynik był taki jak gdyby każdy pilnował swojego miejsca - z wyjątkiem ekipy Czchowskiej. Czchowianie wygrali kolejny turniej w jurkowskiej hali, II miejsce przypadło gospodarzom. III lokata dla mających większe ambicje Domosławicom, IV Tworkowej i V Tymowej.

Halowa piłka V-VI klasa

Tydzień później w tej samej hali rozgrywano turniej piłkarski z udziałem 6 drużyn. Pierwszy raz w całej dotychczasowej edycji doszło do złamania zasad fair play, w związku z tym zdyskwalifikowano ekipy Jurkowa i Domosławic. Szczególnie bolesne było to dla Domosławic, tak przynajmniej wtedy wyglądało. Jeśli jednak spojrzymy na tabelę końcową to okaże się, że gdyby Jurków w tym turnieju nie stracił punktów, to byłby samodzielnym zwycięzcą edycji.

Przeostrogą na przyszłość dla innych, którzy myślą o kombinacjach. Turniej wygrał Czchów, który tym samym zaczął realnie zagrażać dotychczasowemu liderowi. II lokata dla Tworkowej, a III dla Wytrzysszczki, 3 punkty w turnieju zdobyła Złota.

Szachy

7 marca w sali GOK reprezentacje Czchowa, Tworkowej, Złotej i Domosławic walczyły o ostatnie punkty. Zwyciężyła ekipa Domosławic przed Czchowem, Tworkową i Złotą.

PODSUMOWANIE

GIS zdał swój pierwszy egzamin. Od 26 października do 7 marca w różnych dyscyplinach rywalizowały 64 zespoły. Tylko w jednym turnieju za przekroczenie limitu wiekowego zdyskwalifikowano dwie ekipy. Prawdą jest, że wygrały szkoły, które dysponują najlepszą bazą sportową; Czchów i Jurków. Faktem jest też, że nawet jeśli nie dysponuje się najlepszą bazą można osiągnąć sukces. Z pewnością dla Tworkowej zajęcie III lokaty w kwalifikacji generalnej takim sukcesem jest. Wypada jednak podkreślić, że ta szkoła jako jedyna wystawiła drużyny do wszystkich konkurencji. Brawa dla młodzieży i

opiekuna, pana Cz. Żurka, którzy nie nastawili się tylko na zwycięstwo, bo w sporcie jak i w życiu, raz jest lepiej raz jest gorzej. O najwyższe miejsca mogą walczyć wszyscy. Wydaje się, że nie cały potencjał wykorzystwały szkoły z Tymowej, Złotej i Domosławic. Trzeba jednak napisać, że trudniej rywalizować młodzieży z mniejszych szkół z potentatami. Są trudności z przewozem dzieci na zawody. Mam nadzieję, że bardziej jeszcze zaangażują się rodzice przy kolejnej, letniej już edycji GIS. Wszystkim tym, którzy pomagali do tej pory, raz jeszcze dziękuję. Program letniej edycji GIS ukaże się w następnym numerze „CZ.CZ.”

Uroczystość wręczenia dyplomów i nagród została przesunięta o jeden dzień na 22.03.96 r.

SUKCES JURKOWIANEK!

Dziewczęta z klasy VIII Sz.P. Jurków, jako jedyna ekipa z naszej gminy, wygrała Mistrzostwa Rejonu w koszykówce. W półfinale wojewódzkim w Bochni Jurkowiarki zmierzą się z drużynami z Dębic Bochni.

KLASYFIKACJA GENERALNA ZIMOWEJ EDYCJI GIS

punkty zdobyte w poszczególnych konkurencjach													suma	lokata	szkoła
sztafeta dziewcząt 10 x 700 m	sztafeta chłopców 7 x 1300 m	tenis stół dziewcząt V-VI	tenis stół chłopcy V-VI	tenis stół dziewcząt VII-VIII	tenis stół chłopcy VII-VIII	piłka siatkowa dziewcząt	piłka siatkowa chłopcy	halowa p. nożna VII-VIII	halowa p. nożna V-VI	badminton	szachy	liczba punktów	ZIMA '96		
0	6	4	5	2	4	4	4	2	6	5	3	47 pkt	I	Czchów	
4	7	5	7	3	7	2	3	3	0	4	0	45 pkt	II	Jurków	
5	8	1	3	0	3	0	0	5	0	3	4	32 pkt	III	Domosławice	
2	4	2	6	1	5	1	1	1	5	2	2	32 pkt	III	Tworkowa	
3	5	0	0	0	6	0	2	4	3	0	1	24 pkt	VI	Złota	
1	2	3	4	0	8	3	0	0	0	1	0	22 pkt	V	Tymowa	
0	3	0	2	0	2	0	0	0	4	0	0	11 pkt	VI	Wytrzysszczka	
0	1	0	1	0	1	0	0	0	0	0	0	3 pkt	VII	Piaski Drużków	

KRZYŻÓWKI I KONKURSY

W poprzednim numerze gazety los dość złośliwie obszedł się z krzyżówkami i sponsorem – kawiarnią “Roco” w Złotej. Zaginęło gdzieś zdanie o tym, kto wylosował nagrodę, ale wszystko skończyło się szczęśliwie. Miejmy nadzieję, że była to jednorazowa wpadka. Tym razem właściwe rozwiązania nadesłali: Antoni Świerczek – Falszewice, Anna Gumulak – Piaski Drużków, Maria Brzęk – Jurków, Marek Zabrzański – Czchów, Lucyna Repetowska – Piaski Drużków. Natomiast wizytę w gabinecie stomatologicznym

dr stom. E. Ściborowicz w Zakliczynie wylosowano dla pani Lucyny Repetowskiej z Piaski Drużków. Gratulujemy a gabinet stomatologiczny zaprasza po odbiór nagrody w wysokości 20 zł. Dzisiejsze krzyżówki sponsoruje Gminna Spółdzielnia “Samopomoc Chłopska” w Jurkowie, właściciel piekarni i placówek handlowych w gminie, składu opałowego i materiałów budowlanych, punktu skupu i sprzedaży produktów rolnych, pasz oraz kwalifikowanych ziaren siewnych i sadzeniaków. GS skupuje ponadto makulaturę, złom i stłuczkę szklaną.

ENCYKLOPEDIA MITOLOGII GRECKIEJ

Alkajos – (VI w. p.n.e.) – słynny grecki poeta liryczny, posługiwał się tzw. strofą alcejską.

Alkamenes – (V w. p.n.e.) – rzeźbiarz grecki pochodzący z Lemnos, pracował u boku Fidiasza, autor rzeźb części świątyni Zeusa w Olimpii.

Alkatoos – w mitologii greckiej syn Pelopsa, brat Atreusa i Tyestesa.

Alkinoos – król Feaków, syn Nausithoosa i wnuk Posejdona.

Alkmena – córka Elektryona, żona Amfitriona, matka Heraklesa, którego ojcem był Zeus.

Asklepeon z Koryntu – (VI w. p.n.e.) – grecki lekarz, autor dzieła o przyrodzie.

Alkon – grecki łucznik kreteński, towarzysz Heraklesa.

Alkyone – córka króla wiatrów, Eola, żona Keyksa.

Alkyoneus – syn Gai i Uranosa.

Alpos – olbrzym sycylijski żyjący w górach Peloros.

Amalteja – nifma, wychowawczyni małego Zeusa na Krecie.

Amfion – syn Zeusa i Antiopy, król Teb, mąż Niobe, muzyk i poeta.

Amykos – olbrzym, syn Posejdona, wynalazca boksu.

Litery z zaznaczonego rzędu utworzą rozwiązanie.

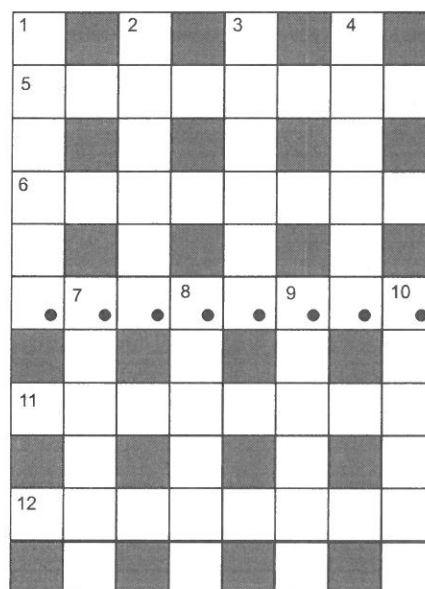
Poziomo:

- 5) Gazon, rabatka;
- 6) Zimowa stolica Polski;
- 11) Gr. bogini łowów;
- 12) Skład, magazyn podręczny.

Pionowo:

- 1) Krasnal, gnom;
- 2) Wyburkowane dobrymi chęciami;
- 3) Ciężki koń pociągowy;
- 4) Miasto k. Koszalina – z fabryką zapalek;
- 7) Idiota;
- 8) Roślina oleista;
- 9) Porucznik albo major;
- 10) “Port” arki Noego.

Krystian



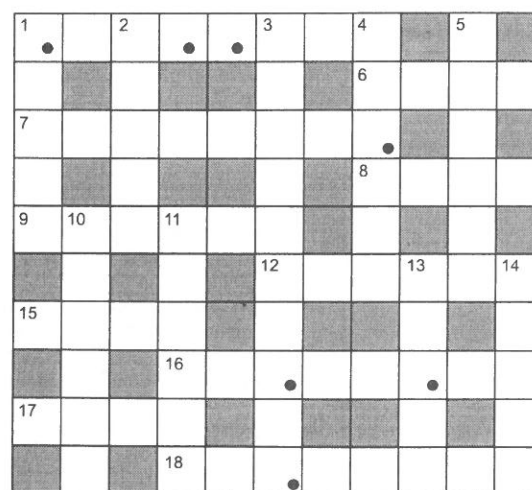
Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1) “... Raclawicka” we Wrocławiu;
- 6) Okowy;
- 7) Placówka dyplomatyczna;
- 8) Słowa przysięgi;
- 9) Gorliwiec, zapaleniec;
- 12) Uchwalana przez Sejm;
- 15) Odpad stolarski;
- 16) Ozdobnik, motyw zdobniczy;
- 17) Drań, hultaj;
- 18) Stan w USA.

Pionowo:

- 1) Szloch, spazm;
- 2) Wynalazca dynamitu;
- 3) Człowiek skłonny do kłótni;
- 4) Telefoniczny lub fotograficzny;



- 5) Podstawa, trójnóg;
- 10) Zakończenie;
- 11) Rzymska bogini świtu;
- 13) Główna strona monety;
- 14) Legendarny król Celtów.

Krystian

Organizator:

Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.

IV WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD**„Śpiewające Dzieci”**

27.04.1996 godz. 10.00

KINO BAŁTYK

REGULAMIN**I. CEL IMPREZY**

1. Konfrontacja dorobku artystycznego solistów dziecięcych i zespołów wokalnych.
2. Popularyzacja śpiewania piosenek i ukierunkowanie ich dalszego rozwoju.
3. Wymiana pomysłów i doświadczeń w zakresie opowszechniania śpiewu wśród dzieci.
4. Promowanie dziecięcej twórczości muzycznej.

II. UCZESTNICY

1. Soliści, zespoły wokalne.
2. Wiek uczestników od 6 do 15 lat (uczniowie szkół podstawowych).

Uczestnicy podzieleni zostaną na grupy wiekowe:

- a) 6-9 lat
- b) 10-12 lat
- c) 13-15 lat

III. TERMIN I MIEJSCE

27 kwietnia 1996 r. godz. 10.00

Kino Bałtyk w Brzesku ul. Kościuszki

IV. ZASADA UCZESTNICTWA

1. Każdy wykonawca prezentuje 2 utwory dostosowane do wieku o łącznym czasie do 7 minut.
2. Zespoły wokalne mogą liczyć maksymalnie 8 osób.
3. Solistów i zespoły wokalne obowiązują półpleybeki (nagrany własny podkład muzyczny na taśmie magnetofonowej kasetowej).
4. Duet zaliczany będzie do kategorii zespołów wokalnych.

Uwaga!

Każde nagranie na osobnej kasecie magnetofonowej z opisem: nazwiska wykonawcy, tytułem utworu, czasem trwania. Kasetę nastawioną na początek nagrania.

V. OCENA I NAGRODY

1. Jury powołane przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Tarnowie oceniając solistów i zespoły wokalne będzie brało pod uwagę następujące kryteria:
 - dobór repertuaru,
 - wykonanie,
 - walory wychowawcze,
 - technikę wykonania,
 - ogólny wyraz artystyczny.
2. Jury w wyniku oceny wykonawców przyzna nagrody i wyróżnienia.
3. Zostanie powołane jury dziecięce, które przyzna swoją nagrodę.

VI. PRZEPISY OGÓLNE

1. Każdy uczestnik przeglądu może być członkiem tylko jednego zespołu.
2. Soliści i zespoły lokalne nie mogą prezentować piosenek z poprzednich Przegladów.
3. Zespoły i soliści zobowiązani są do przygotowania własnych nagrań muzycznych na kasecie magnetofonowej (każde nagranie na osobnej kasecie z dokładnym opisem oraz określeniem czasu trwania utworu (kasetę powinna być ustawiona na początek nagrania).
4. Wszyscy uczestnicy i zespoły wokalne występujące w przeglądzie otrzymują dyplomy pamiątkowe.
5. Koszty transportu pokrywają instytucje delegujące, organizatorzy zapewniają poczęstunek dla uczestników.
6. Dokładnie wypełnioną kartę zgłoszenia prosimy kierować w terminie do 10 kwietnia 1996 r. włącznie na adres:
Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Dział Kultury, Rynek 16, 33-100 Tarnów
Informacji udziela Pani Izabella Kujawa – St. instruktor d/s organ. pracy, centrala tel. 21-00-92, 21-72-31, 22-09-64. Karty nadesłane w terminie późniejszym nie będą brane pod uwagę.
7. W przypadku dużej ilości zgłoszeń, przeprowadzone mogą być eliminacje rejonowe w rejonach wyznaczonych przez organizatora. O terminie eliminacji powiadomimy w terminie do dnia 15 kwietnia 96 r.

GABINET STOMATOLOGICZNY**Lek. stom. Ewa Ściborowicz**

Zakliczyn n/D. ul. Malczewskiego 40
tel./fax (0-192) 53-602
tel. (0-192) 53-483

**Gabinet jest czynny w dniach**

PONIEDZIAŁEK
WTOREK
ŚRODA
CZWARTEK

od 15⁰⁰ - 19⁰⁰**SOBOTA**od 12⁰⁰ - 16⁰⁰

istnieje możliwość telefonicznej rezerwacji miejsc

Zakres usług:

- ❖ **PROFILAKTYKA PRÓCHNICY**
lakowanie zębów, lakierowanie zębów
- ❖ **LECZENIE ZACHOWAWCZE W ZNIECZULENIU**
wypełnianie materiałami światłoutwardzalnymi i chemoutwardzalnymi firm: KERR, 3M, ESPE, VIVADENT
- ❖ **LECZENIE CHOROBY PRZYŻĘBIA**
- ❖ **USUWANIE KAMIENIA NAZĘBNEGO METODĄ ULTRADZWIĘKOWĄ**
- ❖ **PROTETYKA**
kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe, protezy zatrzaskowe
- ❖ **USUWANIE ZĘBÓW**

HARMONOGRAM ZEBRAŃ GRUP CZŁONKOWSKICH W 1996 r. Banku Spółdzielczego w Czchowie

L.p.	Miejscowość	Data	Godz.	Lokal	Obsługa		
					BS	Zarząd	Rada Nadzorcza
1	Czchów	2.VI	14.00	Kino	Krzyżak, Bajda	Chudoba, Cieśla Olchawa	Janicki, Pośliński
2	Jurków	2.VI	16.00	Szk. P.	Krzyżak, Bajda	Chudoba	Musiał
3	Tymowa	14.VI	11.30	Remiza	Janicka, Wiśniewska	Chudoba	Adamik. Rabiasz
4	Tworkowa	14.VI	13.00	Szk. P.	Janicka, Wiśniewska	Chudoba	Adamik. Rabiasz
5	P.Drużków	28.VI	15.00	Szk. P.	Pawłowska	Chudoba, Klósek	Nieć
6	Biskupice	21.VI	15.15	Remiza	Franczyk, Janawa	Chudoba, Krzan	Świerczek
7	Domostawice	21.VI	17.15	Remiza	Franczyk, Janawa	Chudoba, Krzan	Świerczek
8	Wytrzyszczka	28.VI	11.00	Szk. P.	Pawłowska	Chudoba, Cieśla	Bodek
9	Złota	21.VI		Remiza	Franczyk, Janawa	Chudoba, Krzan	Sapała, Cichy

Zebranie Przedstawicieli w dniu 23.06.1996 r.

Zatwierdzono przez Radę Nadzorczą Banku na posiedzeniu w dniu 19.02.1996 r.

K a L E J D o S K O P

pani Maria Klockiewicz.

- ❖ Dotychczas Złota należała do tych miejscowości, gdzie czytelników naszej gazety można było policzyć na palcach jednej ręki. Dzięki sponsorowi kawiarni "Roco" sytuacja powinna się diametralnie zmienić. Sponsor bowiem ma zamiar nieodpłatnie rozprowadzać przysługującą mu pulę "Czasu Czchowa".
- ❖ Co rusz dowiadujemy się o wybuchach gazu w polskich mieszkaniach. Gazownicy czekają na cieplejszą porę roku (wietrzenie mieszkań) a także "myślą" nad tym aby gaz "śmierdział" jak to drzewiej bywało.
- ❖ Większość podatników złożyła już swoje Pit-y w Urzędach Skarbowych, dlatego informacja o możliwości odpisania od podatku kwot przeznaczonych na remont instalacji gazowych lub ich wymianę na systemy elektryczne, może się przydać przy wypełnianiu przyszłorocznych Pit-ów.

SPROSTOWANIA Z POPRZEDNIEGO NUMERU „Cz. Cz.”

Art. "Wodzu zostań!" Sprawozdanie czytał prezes Zbigniew Tontor, a nie M. Tontor. Sołtyśka Maria Klockiewicz, a nie Maria Kolcewicz. Ponadto obok wymienionych w artykule w składzie nowego Zarządu OSP Czchów są jeszcze Mieczysław Dzieża – gospodarz DS oraz Tadeusz Skorupski członek Zarządu. Podczas zebrania wręczono odznaki za wysługę a nie za zasługę.

Art. "Do trzech razy..." Pani Helena Krężolek zwróciła redakcji "Cz. Cz." uwagę, iż nie czuje się prezeską wszystkich jurkowskich spółdzielni, zatem informujemy czytelników, że jest prezeską Spółdzielni Mieszkaniowej i SKR.

Art. "panorama..." powinno być "Panorama miejscowości – Wytrzyścza" oraz "raz jeszcze dziękuję moim rozmówcom" a nie "Wytrzyścza" i "dziękuję moim rodzicom".

Kom. "Zgasła gwiazda..." podpis pod fotografią powinien brzmieć: "najlepszy wynik w skoku w dal..."

Za wszystkie błędy redakcja przeprasza czytelników oraz piszących teksty i tych, których teksty dotoczyły.

- ❖ Marzec jest tradycyjnie dobrym miesiącem dla kwiaciarni. Wiadomo: Heleny, Kazimierza, Dzień Kobiet, Bożeny, Krystyny, Józefa, Bogusława. Tymczasem żniwo dla czchowskiej kwiaciarni rozpoczęło się 28 lutego w Romana. W imieniny wójta poszło nie mniej kwiatów niż w Dzień Kobiet.
- ❖ Ponad 50% mieszkańców gminy w lutym referendum opowiedziało się za programem powszechnego uwłaszczenia. Mieszkańcy gminy gremialnie głosowali przeciw poszerzeniu NFI. W skali ogólnokrajowej referendum się nie udało.
- ❖ W świetle tego co piszemy wyżej, znamienne jawi się przypadek adnotowany w jednej z lubelskich przychodni lekarskich. Wdzięcznej pacjentce, poradził tam lekarz, aby zamiast zwyczajowych kwiatów czy koniaku, podarowała mu... świadectwo udziałowe NFI.
- ❖ Idzie pora roku zakochanych. Zapobiegliwy dżentelmen daje ogłoszenie tej oto treści: "honorowa, z poczuciem godności, nierozrywkowa, urodziwa, materialnie niezależna, wolna od syndromu komunizmu..." Nam najbardziej przypadł do gustu ten ostatni warunek, bo wolimy panie z syndromem liberalizmu.
- ❖ Za darowizny "polecał" wiceminister Misiąg. O mały włos ten sam los nie spotkał Kołodki. Po szpiegomanii jest to kolejna afera w trwającym zaledwie kilkanaście tygodni roku 1996. Obecnie były premier przewodzi SdRP, natomiast były wiceminister doradza olimpijskiemu Zakopanemu.
- ❖ Swego czasu Józef Komarewicz z "Tamowskiego Echa" wydał poradnik dla redaktorów gazet sublokalnych. Ostatnio ukazał się podręcznik pt. "Grochem o ścianę?" wydany przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej. Autorzy piszą o sztuce informacji w gminie. Ich zdaniem ludzie nie wiedzą, co i dlaczego robi lokalna władza – wszystko przez brak informacji. Podręcznik radzi: jak się korzystnie zaprezentować, jak zwalczać plotki, jak organizować konferencje prasowe. Mało tego! Są tam też rady o tym jak powinien ubierać się wójt czy przewodniczący Rady. Nowy garnitur urzędnika to rzeczywiście informacja – lepsza niż 10 "Czasów Czchowa".
- ❖ Znany i lubiany przez wszystkich (choć nie wybrany na prezydenta) Jacek Kuroń zachwyca się Polską prowincjonalną –

czytaj gminną. Jak najgorsze zdanie ma natomiast o warszawskiej centrali. Ludzie mają już dość tego g... na górze – powiedział Kuroń gazecie z północnej Polski.

- ❖ Na prowincji, czyli u nas, dobiega końca okres Wielkiego Postu. Okres refleksji i przygotowania do największych świąt w kościele katolickim – Świąt Wielkanocnych. W dniach od 21 do 28 lutego w parafii domosławickiej odbywały się Misje święte, które zainaugurowały obchody 200-lecia istnienia tamtejszego kościółka.
- ❖ Od 1 marca obowiązuje w kraju ustawa o pobieraniu i przeszczepianiu narządów organizmu ludzkiego, również od zmarłych, z założeniem tzw. zgody domniemanej. Znaczy to, że jeśli zmarły za życia nie wyraził sprzeciwu, wolno przeszczepić jego serce, nerki, wątrobę innej osobie. W tym przypadku nie ma potrzeby pytać o zgodę rodziny zmarłego.
- ❖ Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego pochwalił się polskim mediom, że członkiem Zakonu został ostatnio pierwszy Polak, dodał też że jeden z biskupów polskich powtórzył propozycję księcia Konrada Mazowieckiego, ale osiedlenie się u nas "nie jest najważniejszym zadaniem dla zakonu".
- ❖ Po góralach, krakusach, radomianie myślą o zakazie wstępu do miasta prezydentowi Kwaśniewskiemu, bo z Radomia też "dobro władzy i wiary w Boga emanowały na całą Rzeczpospolitą".
- ❖ Przed wyjazdem do Szwecji i USA, Lech Wałęsa gościł w Krakowie. Były prezydent na jednym z bankietów, wyraził nadzieję, że Galicja będzie mieć go w tak dobrej pamięci jak cesarza Franciszka Józefa.
- W Zakopanem ujawniła się Partia Ludzi Lekko Głupawych. Partia robi biznes sprzedając na Krupówkach prawa jazdy, dowody rejestracyjne i... żółte papiery. Nabywca musi wykazać się "stwierdzoną głupotą".
- ❖ Zgodnie z przewidywaniami, po nieudanym referendum uwłaszczeniowym, wzrosła wartość rynkowa świadectw NFI. Obecnie można je sprzedawać za ponad 100 PLN.
- ❖ Od 13 lutego nowym kierownikiem mienia wiejskiego w Czchowie jest pan Kazimierz Kozdrój z Zapotocza. Dotychczas funkcję tą sprawowała sołtyśka Czchowa

OFICJALNY



KAWIARNIA
"ROCO"

SPONSOR

„Czas Czchowa” - miesięcznik Ziemi Czchowskiej, członek Polskiego Stowarzyszenia Mediów Lokalnych z/s w Tarnowie.
Redaguje zespół: Kazimierz Adam Dudzik, J.K. Goliński, Elżbieta Kornaś, Henryk Kornaś, Józef Łojek. Współpracują z redakcją: Tadeusz Batko, Marek Chudoba, Janusz Kumorek, Stanisław Musiał, Andrzej Szpunar. **Adres do korespondencji:** 32-860 Czchów, pl. Kazimierza Wlk. 7. tel. 72. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - w razie ich druku - możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. **Wydawca:** Gminny Ośrodek Kultury w Czchowie.
Oficjalni sponsorzy: Bank Spółdzielczy w Czchowie, Restauracja „Nad Dunajcem” i Kawiarnia „Roco” w Złotej.
Skład: „Macland” Brzesko, ul. Długa 2
Druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel./fax (0-192) 311-91.